

*Króla Władysława wprawia w ciężkie przerażenie
okropne uderzenie pioruna z powodu małżeństwa zawartego z siostrą duchową
Elżbietą Granowską.*

Z Czerwińska wyruszył król Władysław jadąc przez Gąbin³⁶, Gostynin, Kowale, Brześć, Radziejów, Strzelno³⁷, Gębice³⁸ i Mogilno³⁹, w Pobiedziskach idąc pieszo. Drugiego sierpnia przybył do Poznania. Po odprawieniu modłów w klasztorze Ciała Chrystusowego w sobotę, późną godziną podążył z Poznania w kierunku Środy, na wozie sporządzonym na kształt kolebki w asyście wojewodów: sandomierskiego Mikołaja z Michałowa i poznańskiego Sędziwoja z Ostroroga, Henryka z Rogowa⁴⁰, Jana Mężyka z Dąbrowej i wielu innych rycerzy. Kiedy zaś przybyli do gaju położonego przed Tulczą⁴¹, niebo z pogodnego i jasnego stało się nagle wzburzone i ciemne. Zaczęły się ukazywać groźne błyskawice i bić pioruny. A kiedy król wszedł do gaju i znalazł się koło góry położonej bardzo blisko lasu, piorun, który spadł z nieba z ogromnym i gwałtownym hukiem, swoim uderzeniem zabił cztery konie ciągnące karocę królewską i dwu ludzi ze służby królewskiej, mianowicie Bachmata i czarnego Macieja, którzy idąc pieszo, nogami podtrzymywali boki karocy królewskiej od upadku. Piorun zachował jednak woźnicę. Zabił też konie, na których siedzieli wojewodowie: sandomierski Mikołaj i poznański Sędziwój oraz Henryk z Rogowa i Jan Mężyk i siedem koni innych rycerzy, nie czyniąc żadnej szkody siedzącym na nich ludziom. Zabił też konia króla, na którym siedział pokojowiec Forsztek⁴² ze Szczycy, niosący dającą się łatwo obracać włócznię króla. Rozdarł na pół płaszcz tegoż pokojowca Forszteka, ale ciała nie dotknął. A król polski Władysław dygocąc z przerażenia, kiedy panowie i rycerze przybiegli do niego po uderzeniu pioruna i pytali go, jak się czuje, gdy przez długi czas czy z powodu utraty przytomności,

³⁶ Gąbin, m. lokowane około 1322 r., woj. płockie.

³⁷ Strzelno, m. lokowane w 1231 r., jedna z najstarszych miejscowości w Polsce. W XII w. stanowiło własność opactwa w Trzemesznie, a od drugiej połowy XII w. do pierwszego rozbioru własność klasztoru norbertanek, woj. bydgoskie.

³⁸ Gębice, w. nad Notecią, woj. bydgoskie.

³⁹ Mogilno, m. lokowane w 1398 r., nad Jeziorem Mogileńskim łączącym się z Jeziorem Wiecanowskim, woj. bydgoskie.

⁴⁰ Henryk z Rogowa, podskarbi koronny w l. 1421–1424 (Kutrzeba, *Urzędy*, s. 123).

⁴¹ Tulcze-Tulce, w. na pld. wsch. od Poznania.

⁴² Mikołaj alias Forstek z Tczycy, rycerz, który ok. 1439 r. wstąpił do klasztoru świętokrzyskiego.

czy przerażenia nie dawał żadnej odpowiedzi, rycerze oplakiwali go jak zmarłego. Odzyskawszy siły, które sparaliżował strach, podniósł się w końcu i zaczął mówić. Wyznał, że tak straszny wypadek zdarzył się słusznie za jego winy. Z tego uderzenia pioruna czuł król Władysław ból w prawej ręce, który w ciągu paru dni minął. Zostało mu pewnego rodzaju ogłuszenie, a szaty jego pachniały siarką. Pobożni i bogobojni mężowie sądzili, że ten przypadek, znak gniewu Bożego, przydarzył się królowi Władysławowi nie z innego powodu, jak dlatego, że nie wstydził się pojąć za żonę rodzonej — z racji pokrewieństwa duchowego — siostry, Elżbiety Granowskiej. Jego sekretarz Zbigniew z Oleśnicy skarcił jednak króla zbyt surowo. „Otrzymałeś — powiada — o królu, świadectwo godzących w ciebie żywiołów, jakiego występku dopuściłeś się współzycząc z twoją rodzoną siostrą ze strony matki — jej matka bowiem była twoją chrzestną matką. Bo i silne mury nie wytrzymując tego wałą się na ciebie, a niebo potępia cię piorunem i błyskawicą. Jeżeli nie będziesz pokutował, musisz się obawiać, żeby cię nie zatopiły wody i by cię ziemia nie pochłoneła”. Wtedy też król Władysław otrzymawszy straszny cios z nieba po raz pierwszy zaczął się bać i przeklinać nienawistne Bogu i ludziom małżeństwo, które zawarł z Elżbietą Granowską. Niektórzy też twierdzili, że jako neoficie przychodziły mu do głowy wątpliwości dotyczące wiary chrześcijańskiej, kiedy nagle ugodził w niego piorun. Ale on sam ani wtedy, ani potem nie przyznał się do występku swej chwiejności w wierze i nikomu bez trudu nie przyszło do głowy, że to było prawdą.

